Nr. 285 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM | Kraków, Niedziela 14 Grudnia 1924. | Rok XLIII.

Prenumerata miesięcz.
Bez odnoszenia 3
Z odnoszeniem . . . .
Z przesyłką pocz. . . .
Za granicą . . . . . .
Cena numeru 15 grosz
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

WA REFORMA

...odzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Po upadku ministra Miklaszewskiego

Kraków, 12 grudnia.

Gdyby nie tendencja do zmniejszania ilości świąt, sfery kulturalne Polski powinnyby wywrzeć nacisk, by dzień wczorajszy uznany został za oficjalne święto państwowe, **za święto oświaty polskiej.** W dniu bowiem wczorajszym padł człowiek, który tej oświaty największym był szkodnikiem, rozwoju szkolnictwa polskiego najpoważniejszą zawadą i przeszkodą. **Pan Miklaszewski odchodzi** do warszawskiej Szkoły handlowej; otucha wstępuje w serca tych, co pragną lepszego jutra dla myśli polskiej, dla wychowania polskiej młodzieży.

Stare przysłowie łacińskie powiada, że **»de mortuis nil nisi bene«.** Pan Miklaszewski jest politycznie, **a w każdym razie resortowo »umarłym«.** A jednak... jednak nie możemy zastosować się do cytowanej zasady i jeszcze na pożegnanie wyliczymy mu **rejestr jego ciężkich win.** Czynimy to zaś nietylko dla usprawiedliwienia tej radości wewnętrznej, z jaką piszemy o jego upadku, ale także, a może przedewszystkiem po to, by ten rejestr, wykazujący, jakim minister oświaty być nie powinien, **służył na przyszłość za przestrogę.**

Pan Miklaszewski miał być **ministrem oświaty całej Polski,** do wszystkich dzielnic z równą odnosić się pieczołowitością. W rzeczywistości był on **ministrem tylko jednej dzielnicy,** tj. b zaboru rosyjskiego. Dla innych dzielnic **»nie miał serca«,** traktował je **z uprzedzeniem, z wybitną niechęcią.**

Pan Miklaszewski winien był dążyć do **unifikacji szkolnictwa,** podciągając szkoły b. zaboru rosyjskiego do **wysokiego poziomu szkół małopolskich,** czy też szkół zawodowych Poznańskiego. Ale p. Miklaszewski zadanie swe pojmował inaczej; **niszczył wyżej stojące szkoły w wielu częściach państwa, aby w ten sposób zniżyć je do poziomu szkół b.** Kongresówki. Czyż mamy przytaczać przykłady? Czyż wszyscy nie pamiętają historji **krakowskiej Akademji handlowej, lub lwowskiej Akademji eksportowej?**

Pan Miklaszewski jako minister demokratycznego państwa winien był dołożyć wszelkich starań, by **oświatę udostępnić także najmniej zamożnym warstwom społecznym.** W rzeczywistości jednak olbrzymiemi opłatami **zamknął wrota wyższych uczelni dla ubogiej młodzieży,** a gdyby rządził jeszcze przez kilka miesięcy, zrealizowałby podobne, a **ujawnione już** plany odnośnie do **szkolnictwa średniego.** Cóż można spodziewać się po ministrze, który wbrew zasadzie konstytucji, iż szkolnictwo ma być **bezpłatne,** oświadcza w publicznym wywiadzie, że **za oświatę jednostka musi płacić,** bo państwo na szkoły nie ma pieniędzy.

Minister Miklaszewski był z racji swego urzędu powołany do tego, by przestrzegać **bezpartyjności i apolityczności szkoły,** która służyć może **tylko państwu i oświacie.** Ale pan Miklaszewski **z posad** dyrektorskich i nauczycielskich **uczynił przedmiot politycznego przetargu.** Mianowania w szkolnictwie następowały jako koncesja dla tego czy innego stronnictwa. **Kwalifikacje fachowe odgrywały mniejszą rolę, niż wizytówka wpływowego posła.**

Nie chcemy już pomnażać rejestru win i błędów. Przytoczone wystarczą.

Pan Miklaszewski trzymał się **kurczowo na stanowisku.** Trzeba było dwukrotnego votum nieufności ze strony Sejmu, by ustąpił.

Znaczna część Sejmu przywitała ustąpienie ministra okrzykiem: **»Będzie światło w Polsce!«** My, przyzwyczajeni do różnych niespodzianek, nie chcemy wypowiadać proroctwa **w tak stanowczej formie.** Wiemy tylko, że usunięta została dotychczasowa przeszkoda, która nie dopuszczała do szkół polskich promieni słonecznych. Czy następca p. Miklaszewskiego spełni swe zadania, czy decydujące czynniki powołają **właściwego człowieka na właściwe miejsce,** czy zatem od jutra będzie naprawdę światło w Polsce — zobaczymy. — **Chcemy wierzyć, że będzie.**

—oo—

Marszałek Piłsudski przeciwko projektowi ustaw o naczelnych władzach wojskowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. Marszałek **Piłsudski** wypowiedział się w »Kurjerze Porannym« **o projekcie ustawy, dotyczącej organizacji najwyższych władz wojskowych.**

»Projekt tej ustawy został tak sformułowany — powiedział marszałek Piłsudski — **ażeby utrudnić przyszłemu wodzowi jego odpowiedzialną pracę i ażeby ją oddać w ręce innych.** Ustawa wnosi **jakiś fałsz** do życia państwowego i wojska, gdyż **nakazuje, jakoby z obowiązku niezaufanie do tego, kto ma być w razie wojny naczelnym wodzem.** Tendencja ta jest widoczną, zwłaszcza sposób ujęcia stosunku generalnego inspektora do szefa sztabu. Oba te czynniki są w jednakowem prawnem położeniu, gdyż **oba są konstytucyjnie nieodpowiedzialne.** Szef sztabu jest przewidziany na szefa sztabu Naczelnego Wodza w czasie wojny, jest więc **bezpośrednim jego pomocnikiem** w okresie wojny. Jest on jednak mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Rady ministrów, przedstawiony przez ministra spr. wojskowych, **a generalny inspektor nie ma żadnego wpływu na wybór swego najbliższego pomocnika na czas prowadzenia wojny. Ten szef sztabu podlega bezpośrednio ministrowi spraw wojskowych, nie podlega więc generalnemu inspektorowi«.**

Dalej marszałek Piłsudski cytuje art. 3, dotyczący **Rady obrony państwa.** W jej skład wchodzą prócz ministra oświaty, sprawiedliwości i pracy wszyscy inni ministrowie tak, że **Rada obrony państwa jest właściwie pełną radą ministrów, uzupełnioną generalnym inspektorem i szefem sztabu.**

Marszałek Piłsudski przychodzi więc do przekonania, że być może mamy tu do czynienia **z wpływami czynnika personalnego,** który oddziałał na redakcję projektu ustawy.

»Wymieniany jestem jako kandydat na stanowisko generalnego inspektora. Widocznie **brak zaufania wywołuje chęć odstawienia mnie zawczasu w taki sposób,** jaki praktykowany był za czasów monarchistycznych, w stosunku do głupich monarchów, ażebym nie mógł działać na szkodę państwa ani wojska, rządu czy Sejmu. Jeżeli tak jest, **to stokroć lepiej nie brać pod uwagę mojej osoby,** wziąć kogo innego na to stanowisko **i nie psuć personalnemi względami ustawy, życia państwowego i wojska.**

»Lepiej byłoby takiej ustawy nie uchwalać, albo zdecydować, ażeby minister spraw wojskowych był naczelnym wodzem w czasie wojny. Będzie to logiczne i nie będziemy mieć do czynienia **z ubieraniem przyszłego naczelnego wodza w szaty błazna, ani ze strojeniem się ministra spraw wojskowych i szefa sztabu w cudze piórka«.**

—oo—

Uroczysta audjencja ambasadora Skrzyńskiego u papieża

Wręczenie papieżowi listów uwierzytelniających

Rzym, 12 grudnia. (PAT) Ambasador Skrzyński wręczył wczoraj papieżowi listy uwierzytelniające go **w charakterze ambasadora.** Ambasador przybył do Watykanu z całym personalem poselstwa. W sali Clementina oczekiwał na ambasadora sekretarz ceremonjału msgr. Canali. **Papież przyjął ambasadora w sali tronowej w otoczeniu swego dworu i gwardji szlacheckiej.** Na przemówienie ambasadora Skrzyńskiego papież odpowiedział słowami **pełnemi życzliwości dla narodu i rządu polskiego.** Po oficjalnej części ceremonjału papież przeszedł z ambasadorem do bibljoteki prywatnej i rozmawiał z nim dłuższy czas, poczem ambasador przedstawił papieżowi personal poselstwa. Następnie ambasador w towarzystwie msgr. Canali i szambelana hr Paus złożył wizytę kardynałowi Gaspariemu. Po tej wizycie ambasador z personalem poselstwa udali się do bazyliki Watykańskiej na grób św. Piotra, poczem odprowadzeni zostali przez msgr. Canaliego do wrót Watykanu. Po południu kardynał Gaspari rewizytował ambasadora Skrzyńskiego.

—oo—

Sowiety grożą Estonji zemstą

Moskwa, 12 grudnia (AW). Komitern występuje z obszerną odezwą w sprawie wypadków w Estonji. Rząd estoński nazywany jest w odezwie **garstką białogwardzistów,** która dla celów klasowych obsiadła mały skrawek ziemi, nazywający się Estonją. W rezultacie tych rządów wybuchła walka klasowa, która doprowadziła do wojny domowej. **Niech tak zwany rząd estoński** — pisze odezwa — **nie myśli, że puszczone mu będą płazem jego występne działania. Trupy robotnicze będą pomszczone.**

—oo—

Alarmujące informacje sowieckie o Estonji

Żołnierze estońscy nie chcą rozstrzeliwać skazańców — Groźba dziesiątkowania żołnierzy opornych — Nowy poseł sowiecki w Estonji

Moskwa, 12 grudnia. (AW). Korespondent „Izwiestji“ z Petersburga podaje szereg informacyj **o sytuacji w Estonji.** W Narwji ma panować jakoby nastrój **niepokojący.** Stacjonowane tam pułki piechoty usposobione są **rewolucyjnie.** Żołnierze, jak donoszą „Izwiestja“ — **mają odmawiać rozstrzeliwania skazańców** z wyroków sądów wojennych, oświadczając, że obowiązkiem ich jest walczyć w polu, a nie w kraju. Według dalszych doniesień „Izwiestji“, **3 żołnierzy z tego pułku rozstrzelano.** Do Narwji wezwano automobile pancerne „ostoję faszyzmu“. General-gubernator Narwji, Kubo, zapowiedział **dziesiątkowanie w razie oporu.** — Estończycy rzekomo wzmacniają ochronę graniczną i utworzyli już **potrójną linję okopów i gęstą sieć wywiadowczą.** Jednocześnie donoszą „Izwiestja“, że rząd estoński rozsiewa pogłoskę, iż ze strony sowieckiej nadciąga dywizja piechoty, kawalerja i pancernik. Dnia 9 bm. zerwane było połączenie telefoniczne pomiędzy Petersburgiem i Rewlem, wskutek uszkodzenia przewodu w pobliżu Kingisepe. Dotychczasowy poseł sowiecki w Estonji Kopecki, jedzie do Danji. Na jego miejsce mianowany został starszy sekretarz kolegjum Nakomindjelu, Piotrowskij, czynny bolszewik od roku 1900—1904. Należał on swego czasu do **socjal-demokracji królestwa polskiego i Litwy.**

Sowiety głoszą propagandę w Polsce

Z Moskwy donoszą:

P. t. **»Precz z występną polityką imperjalizmu polskiego«,** Centralny Komitet partji robotniczej polskiej ogłasza odezwę w »Prawdzie« do proletarjatu **wszystkich krajów. —** Odezwa zarzuca zachodowi, że milczy o **okropnościach, jakie dzieją się w Polsce(?).** O okropnościach tych rozwodzi się szeroko odezwa. — Również w »Prawdzie« zamieszczono odezwę prezydjum związków zawodowych **do proletarjatu Polski.** Odezwa zaprasza do wysłania delegacji do sowietów, a ze swej strony wyraża gotowość **wysłania delegacji do Polski(!).**

Sowiecka republika mołdawska

Rosyjska Agencja Telegraficzna donosi z Bałty:

Przybył tu **rząd mołdawskiej republiki sowieckiej** i został uroczyście przez ludność przyjęty. Rząd objął natychmiast agendy władz w Bałcie. Zostanie tam również niebawem założony **uniwersytet mołdawski.**

Z Senatu

Na wczorajszem posiedzeniu Senat przyjął między innemi ustawę o **zmianie statutu Banku Polskiego.** Przy tej sposobności sen. **Szarski** omówił politykę Banku Polskiego, zaznaczając, że emisja nasza jest niezwykle skąpa, wynosi bowiem u nas tylko 3 dolary, względnie wraz z bilonem 4 dolary na głowę. Bank pod względem emisji prowadzi politykę prawdziwego sknery. Zapas dewiz jest duży u nas, mimo to nie należy go przeceniać ze względu na to, że naprzykład Austrja, państwo o 6 miljonach mieszkańców, posiada zapas dewiz w tej samej wysokości, jaki my posiadamy przy 28 miljonach mieszkańców.

Następnie Senat przyjął w brzmieniu ustalonem przez Sejm ustawę, zmieniającą dotychczasową ustawę o wywłaszczeniu nieruchomości, ustawę zmieniającą dotychczasową ustawę o wydawaniu ustaw w Rzeczypospolitej polskiej, wreszcie **ustawę o przyznawaniu darów z łaski.** Przy ustawie tej uchwalił Senat wezwanie do rządu, **aby przyznane przez były galicyjski Sejm krajowy dotacje dożywotnie, wypłacane były przez skarb Rzeczypospolitej w wysokości zwaloryzowanej,** w myśl rozporządzenia prezydenta Rzpltej, o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.

STANISŁAW ŁEMPICKI

Primadonna krakowska heroiną rewolucji 1846 roku

(Z cyklu: »Literatura i teatr przed sądem«).

(Ciąg dalszy). 2

Zapragnęła — powiada Estreicher — zbliżyć świat teatralny do świata mieszczańskiego, inteligencję do mieszczan, agitowała za tem na lekcjach śpiewu, których udzielała po mieście, gromadziła u siebie na poniedziałkowych zebraniach towarzyskich dość liczne grono osób. W karnawale 1846 r., niemal w przeddzień rewolucji krakowskiej, urządziła »składkowy bal«, na który sprosiła wiele gości z pośród artystów, oficerów milicji i wybitnych rodzin krakowskich. Bawiono się tam świetnie, tak świetnie, że nawet jeden z urzędników policyjnych **wzniósł wkońcu toast na cześć rewolucji.**

Działo się to wszystko pod czujnem okiem rezydentów trzech mocarstw rozbiorczych, »opiekujących się« Rzeczapospolitą Krakowską.

Niebawem przyszedł wybuch rewolucji w pamiętną noc **z 20 na 21 lutego 1846 r.,** a potem znane wypadki: wycofanie się przybyłych niedawno wojsk austrjackich z Krakowa (wraz z rezydentami milicją i władzami Rzeczypospolitej), powstanie Rządu Narodowego, dyktatura Jana Tyssowskiego, kilka **dni wolności, entuzjazmu, wysokiego lotu orłów białych,** tworzenia oddziałów narodowych, a równocześnie niemal: masakra powstańców pod Gdowem przez Benedeka, wieści o utopieniu powstania galicyjskiego w krwawych potokach rzezi tarnowskiej, upiory Breinla i Szeli, układy Krakowa z gen. Collinem, wycofanie się Tyssowskiego z powstańcami za granicę pruską, okupacja Krakowa przez wojska trzech sprzymierzeńców. Tragiczny finał wybuchu: aresztowania, śledztwa i prześladowania, zjechanie słynnych komisyj kryminalnych z Hobbem i Zajączkowskim, wreszcie traktat listopadowy, znoszący niepodległą Rzeczpospolitą Krakowską. Dnia 15 listopada 1846 Maurycy hr. Deym obejmuje w posiadanie Austrji ten **ostatni bastjon wolności polskiej** na ziemiach dawnego potężnego państwa.

Ofiarą wypadków lutowych **padła i Flora Weidnerówna-Bogdani.** »Polityka zabiła artystkę« powiada tajemniczo Estreicher, tak jak sama rewolucja unicestwiła świetnie zapowiadający się teatr Meciszewskiego. Weidnerównę podejrzewano o związki z przywódcami galicyjskiego powstania, a jej »bal składkowy« uznano za rewolucyjną schadzkę. Wydalono sławną »Normę« krakowską z granic upadającej Rzeczypospolitej, odsyłając ją »szupasem« do kordonu Galicji, do której była przynależną.

Później — kończy swoje wspomnienie K. Estreicher — poznał ją pedagog i nauczyciel Włodz. Dzieduszyckiego, Kleczkowski i poślubił. Osiedli w majątkach, otrzymanych od wdzięcznego ucznia. Po śmierci męża, przeniosła się dawna Flora Bogdani do Lwowa i tu zajmowała się kształceniem córki, Wandy, która odziedziczyła po matce głos i talent aktorski. Wyrosła też później na głośną śpiewaczkę, znaną pod nazwiskiem **Wandy Bogdani-Kleczkowskiej,** zamężnej Van der Meer. Żyjące jeszcze dzisiaj starsze pokolenie pamięta ją doskonale.

Flora Bogdani zmarła we Lwowie w r. 1886 w domu własnym przy ul. Trybunalskiej l. 10. Klepsydry nazywają ją **»wdową po właścicielu dóbr i właścicielką realności«.** Ani wzmianki o tem, że sędziwa »kamieniczniczka« lwowska była kiedyś chlubą młodej polskiej opery, błyszczącą gwiazdą teatru i... **gorącą, zapaloną uczestniczką polskich działań niepodległościowych.**

II.

Oto garść wiadomości o Florze Bogdani, zaczerpniętych z prac śp. Estreichera, ogłoszonych przed laty czterdziestu. Już powyżej dodałem do nich garść nowych szczegółów.

Udział primadonny krakowskiej w wypadkach rewolucyjnych 1846 r. nie został jednak przez czcigodnego historjografa sceny polskiej należycie wyświetlony. Z rzuconych kilku wzmianek trudno nabrać o tej sprawie dokładniejszego wyobrażenia, a postać »aktorki-rewolucjonistki« ukazuje się w półświetle domysłów i niedomówień.

Nie od rzeczy więc będzie przyjrzeć się bliżej tej postaci i tej sprawie, korzystając z dawnych aktów lwowskiego Sądu Karnego, odnoszących się do insurekcji galicyjsko-krakowskiej 1846 r.[1]) Wśród osób ściganych w związku z rewolucją krakowską, figuruje tam (w osobnym konwolucie) szczególniejsza zbrodniarka: **»Florentine Weidner«,** z dopiskiem: **»wegen Hochverrath«.** W świetle tych aktów rola krakowskiej śpiewaczki na scenie wypadków lutowych nabiera zabarwienia niezwykle charakterystycznego; można ją śmiało pasować na **jedyną heroinę** tych kilku krótkich dni burzy i entuzjazmu. Równocześnie i do życiorysu artystki przybywa sporo nowych danych i sprostowań.

* * *

Nie byle kto denuncjował Weidnerównę przed władzami austrjackiemi. Donosicielem był sam p. Rezydent cesarza austrj. w Rzeczypospolitej Krakowskiej, **hofrat Liehmann von Palmrode,** osobistość — jak świadczy umiarkowany Kopff — szczególnie znienawidzona przez Polaków krakowskich, zły duch wszelkich poczynań »opiekuńczej Rady Rezydentów«. Jego to list **(z 24 marca 1846),** wystosowany do osławionego prezydenta Gubernjum galicyjskiego, **br. Kriega,** gonił w ślad za wydaloną z Krakowa Florą Bogdani, natychmiast po jej wyjeździe i za tym listem poszedł, w maju, drugi pod tym samym adresem. Palmrode zawziął się na Weidnerównę nie na żarty; ścigał ją z upartą jakąś zaciekłością. Donosił galicyjskiemu kacykowi, że ta »poddana austrjacka«, pobierająca dotąd sierocą pensję z cesarskiej łaski, zwróciła na siebie powszechną uwagę w czasie rewolucji krakowskiej **»durch ihre im hohen Grade exaltirte Sinnesweise«.** Członkowie trupy teatralnej brali — zdaniem Palmrode — **bardzo czynny udział w powstaniu w nocy z 20 na 21 lutego,** i w następnych wypadkach; za jedną z najgorliwszych uczestniczek uchodziła zaś w ogólnem mniemaniu Bogdani[2]). Wiadomości, jakie »udało się w poufnej drodze zebrać« panu Rezydentowi, stawiają ją wprost pod pręgierzem, **jako zdrajczynię stanu.** Wymieniona miała być bowiem w zmowie z przywódcami powstania w Galicji zachodniej, Władysławem Dąmbskim, Adolfem hr. Bobrovskim, Henrykiem Kępińskim, zwłaszcza zaś **»mit dem berüchtigten emissaire und demagoguen, Ladislaus Jordan** (Władysławem Jordanem)«. Wymienieni odwiedzali ją często w jej mieszkaniu, a kontakt ten trwał do końca. Kiedy Jordan, w noc wybuchu, został zraniony w walce ulicznej z wojskiem austrjackiem, Bogdani pośpieszyła podobno do niego, pielęgnowała go i od łoża chorego nie odstępowała przez 2 dni. To jednak jeszcze nie wszystko! Oto po ustąpieniu wojsk austrjackich z Krakowa (22 lutego), zerwała się Weidnerówna, jak zelektryzowana, w fantastycznym kostjumie (Krakuski), z olbrzymią kokardą narodową na kapeluszu, **przebiegała ulice zbuntowanego miasta, nawołując młodzież krakowską do broni, pod polskie sztandary**[3]). Ponadto swój entuzjazm dla sprawy narodowej[4]) okazała przez odśpiewanie w teatrze, w pierwszym dniu rewolucyjnych rządów, arji **»podniecającej w wysokim stopniu umysły«.**

(C. d. n.).

[1]) Należą one dzisiaj do olbrzymiego korpusu aktów procesów politycznych na przestrzeni lat 1820—1870, znajdującego się w bezcennych zbiorach Archiwum Państwowego we Lwowie. Mieszczą się tam pod liczbą Reg. 212 Y, ogólnego zbioru Nr. 374.

[2]) W liście z maja: „Als eines der eifrigsten Organe der revolutionären Parthei, ist allseitig... Florentine Bogdani-Weidner bezeichnet worden...“

[3]) „Nach dem Rückzuge der k. k. Truppen aus Krakau, durchbrannte Mlle Bogdani im phantastischen Costume mit einer ungeheueren (!) Fahnen ähnlichen Cocarde auf dem Hute die hiesigen Strassen und eiferte die Krakauer Jugend zum Ergreifen der Waffen öffentlich an...“

[4]) „Begeisterung für die sogenannte nationelle Sache...“

—oo—

Senat przyjął wreszcie w brzmieniu sejmowem ustawę **o opłatach stemplowych,** które mają płacić współdzielnie. Uchwalono też rezolucję, wzywającą rząd **do nieudzielania ulg stemplowych tym współdzielniom,** które formalnie należą do kategorji współdzielni, w rzeczywistości jednak pracują dla nieczłonków.

Następne posiedzenie odbędzie się we środę 17 grudnia o godz. 4 po poł.

O nowe pełnomocnictwa dla premjera

Dzienniki warszawskie donoszą, że premjer **Grabski** odbył naradę z kilkoma ministrami, wchodzącymi w skład komitetu politycznego Rady ministrów, w sprawie **pełnomocnictw nadzwyczajnych**, które gasną z dniem 1 stycznia 1925 r. **Rząd nie ma zamiaru przedłużenia tych pełnomocnictw,** natomiast możliwe jest, że rząd zwróci się do Sejmu **o inne pełnomocnictwa,** które dotyczyć będą nie spraw gospodarczych, lecz **bezpieczeństwa publicznego.**

Stan liczebny i działalność korpusu granicznego

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej gen. Minkiewicz udzielił wyjaśnień co do korpusu ochrony pogranicznej.

Korpus ten liczy obecnie **10 batalionów pieszych i 10 szwadronów konnych na ogólną liczbę potrzebnych 30 bat. piesz i 20 szwadronów konnych.** Obecnie na 1 klm. pogranicza wypada 6 ludzi. Dają się zauważyć rezultaty dodatnie. Stan na pograniczu był tego rodzaju, że ludność nie odczuwała wprost istnienia granicy. Po objęciu granicy przez korpus ochrony pogranicznej na niewielkim odcinku w ciągu niespełna kilku dni **przytrzymano 195 przemytników, przy których znaleziono również bibułę agitacyjną** wszelakiego rodzaju, różne odezwy rzekomych komitetów powstańczych itp. Zatrzymani przemytnicy są odfotografowani. Korpus ochrony pogranicznej jest utworzony z wyszkolonych już żołnierzy. Generał zakomunikował również, że w czasie dokonanego objazdu mógł stwierdzić, że stan oddziałów korpusu jest dobry, poziom zaś wyszkolenia żołnierskiego i sprawność jest wyżej przeciętnej.

Nad sprawozdaniem gen. Minkiewicza rozwinęła się dyskusja, przy której mowcy podnosili konieczność zwrócenia uwagi na stosowanie nagród dla oficerów i szeregowców korpusu. Pos. Sadzewicz zwrócił uwagę na konieczność wydania specjalnego rozkazu, podkreślającego ideową ważność tego korpusu, oraz konieczności wstawienia specjalnych sum do budżetu na nagrody.

Z Czechosłowacji

(Posłowie słowaccy opuszczają Sejm. — Ks. Hlinka a »Pesti Hirlap«. — Dr Kramarz przestrzega Słowaków przed Polską. — Uroczystości Sienkiewiczowskie a sowiecko-ukraińskie. Dwa lica panslawizmu. — Nadzieje traktatów czesko-polskich).

Tak zwane »mniejszości narodowe«, tworzące większość ludności republiki czesko-słowackiej, a więc Niemcy, Słowacy, Węgrzy i Rusini (Polaków niema w Czechosłowacji!!) opuścili demostracyjnie Sejm czeski podczas debat budżetowych, aby zaznaczyć, że z rządem nie chcą mieć nic wspólnego. Exodus Słowaków ma większe moralne znaczenie, chociaż obejmuje tylko 12 posłów, niż exodus Niemców, którzy mają 70 reprezentantów; Słowacy bowiem są twórcami republiki razem z Czechami, a dziś są jej nieprzyjaciółmi. Nie idzie tu zresztą o zupełny separatyzm, ale o uzyskanie autonomji, która w zasadniczym pakcie pittsburskim była im zagwarantowana. Akcentuje to z właściwym naciskiem ks. Hlinka w artykule przesłanym do »Pesti Hirlapu«, gdzie pragnie rozwiać nadzieje Madziarów, jakoby Słowacy po doświadczeniach z Czechami chętnie się połączyli napowrót z Madziarami. To, czego Słowacy doznali pod rządami Madziarów w ostatnim półwieku, jest dla nich dostateczną przestrogą na przyszłość. Jeżeli dzienniki czeskie straszą sojuszem stronnictwa Hlinki z Madziarami, czynią to ze względów taktycznych, bo pragną Słowaków zohydzić wobec świata. Stronnictwo ludowe rośnie i czeka z niecierpliwością nowych wyborów, przy których okaże swą siłę.

Starania o pozyskanie Słowaków podjął nawet dr Kramarz, który nie może darować Polsce, że w ogólności istnieje, a w szczególności, że dała na czas pewien schronienie patrjotom słowackim, zmuszonym opuścić ziemię rodzinną. Dr Kramarz posunął się nawet do insynuacji, że rząd polski finansowo wspiera emigrację słowacką i przestrzegł Słowaków, że w Polsce byłoby im jeszcze gorzej niż pod rządami Czechów. Pod jakim względem — tego nie powiedział. Że jego głosy nie pójdą w niebiosy, nie ulega wątpliwości. Słowacy dojrzewają politycznie pod ciągami Czechów i grupują się w dwa silne stronnictwa: ludowe z ks. Hlinką i autonomistyczne z ks. Razusem na czele. — Chociaż to drugie stronnictwo przez swą głowę ks. Rezusa ma barwę protestancką, zasadnicze postulaty obu stronnictw są identyczne i w walce o zdobycie praw dla ludu słowackiego pójdzie pastor z księdzem katolickim ręka w rękę, jak to już bywało pod jarzmem madziarskim.

Czechy rozbrzmiewały w ostatnich tygodniach uroczystościami, które miały dowieść całej Słowiańszczyźnie, jak dalece duch wszechsłowiański rozwija się w Czechach. Po wspaniałych — rzec to można — uroczystościach, poświęconych Sienkiewiczowi, któremi starano się pozyskać Polskę na każdy wypadek, urządzono w Kralowym Hradcu manifestację za połączeniem narodu rosyjskiego z ukraińskim. Alegorje, symboliczne obrzędy, przemowy a nawet — nabożeństwa żałobne przy grobie Ukraińca, rannego pod Lwowem, następnie odsłonięcie pomnika »na cześć poległych bohaterów ukraińskich« w obecności tysięcy Czechów miały dać przeciwwagę komplementom, składanym Polsce z okazji przewiezienia zwłok Sienkiewicza.

Czesi, wykarmieni panslawizmem w czasach austrjackich, rozwinęli w obecnej republice sztandar ten bez osłon, nietylko dając schronienie Rosjanom i Ukraińcom, ale wspierając zwłaszcza drugich moralnie i materjalnie i to wyraźnie przeciw Polsce. Nie potrzebujemy przypominać ich zachowania się w czasie walk o odzyskanie Lwowa, ani w czasie bojów z bolszewikami. Dziś polityka ekonomiczna zmusza Czechów do szukania związków z Polską i zawarcia traktatów. Trzeba wielkiego zaparcia się siebie i krótkiej pamięci, aby w rokowaniach nie zatracić jej od razu; trzeba zarazem wielkiej ostrożności wobec sąsiada, który zawsze był najukładniejszym wtedy, gdy się gotował do ciosu. Zdaje się, że czas jeszcze nie zabliźnił ran, które ropią, zwłaszcza rozrywane stale przez Czechów, a przecież tylko ich uleczenie mogłoby doprowadzić do ułożenia się stosunków sąsiedzkich we właściwy sposób z korzyścią dla obu stron. Ale do tego potrzeba, aby Polska zajęła się więcej Słowiańszczyzną i wytrąciła Czechom z rąk owo berło pierwszeństwa, które sobie uzurpowały. **(Prz).**

Proces Haarmanna

Przez cały czas dzisiejszej rozprawy przeciw Haarmanowi **przychodziło do ustawicznych sprzeczek między Haarmanem a Gransem,** które miejscami przeradzały się **w dramatyczne sceny.** Haarmana pokrytował obrońca Gransa, żądając, ażeby H. nareszcie **wyjawił to wszystko, co Gransa obciąża.** Również i przewodniczący **przemawiał do sumienia Haarmana,** aby ten niczego nie ukrywał. Wówczas Haarman przybrawszy minę koturnową, rzucił pytanie w kierunku Gransa: **„Pytam się go, czy nigdy nie doprowadzał mi młodych ludzi?“ Grans zbladł.** Jak osaczone zwierzę wodził błędnie swemi kociemi oczami. Widać, że pytanie zaskoczyło go. Waleczy ze sobą, czy odpowiedzieć, czy też zamilczeć. Wreszcie zdobywa się na wykrętną odpowiedź. Przewodniczący nie zadowala się tą odpowiedzią i zwraca mu uwagę, że pytanie Haarmana jest zupełnie jasne, na które można odpowiedzieć **tak lub nie. Grans jednak milczy.** „Czy nigdy pan nie wiedział — pyta się przewodniczący Gransa — że Haarman młodzieńców zabija?“ Grans: „Nie!“ Ale Haarman nie daje za wygraną **i stanowczo utrzymuje, że Grans widział** w jego łóżku leżącego trupa. „Nie może on — mówi dalej Haarman — zaprzeczyć i on wie także dobrze o tem, że zwłoki składane były w szafie. **Razem przecież pakowaliśmy trupy i wkładali do naszej trupiarni“.**

Przewodniczący pyta się dalej, czy Grans brał udział w mordowaniu Haarman zaprzecza, ale utrzymuje, że pomagał mu w usuwaniu pomordowanych. **Grans temi oskarżeniami jest rozwścieczony. Stanowczo oświadcza, że Haarman oskarża** go tylko ze złości.

Od Administracji „N. Reformy“

Wobec urgensów niektórych P. T. Prenumeratorów w sprawie nienadsyłania im „Światowida“ przypominamy, że „Światowid“ otrzymywać mieli bezpłatnie nowi P. T. Prenumeratorzy tylko przez kwartał, który już się skończył.

Pierwszy żołnierz, który padł za sprawę Polski

Na tle złożenia tablicy ku czci Nieznanego Żołnierza u stóp pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, toczy się w Warszawie szeroko dyskusja prasowa.

W związku z tem drukuje p. Wład. Korczyński artykuł w »Polsce Zbrojnej«, w którym twierdzi, że **pierwszym żołnierzem, który padł za sprawę Polski, był ten, co poszedł 6 sierpnia 1914 r. z »Werndlem« na ramieniu,** zwieszonym na sznurku, i który padł z promienną nadzieją w sercu, że wypędzi Moskali, daleko za Wisłę, za Dniepr, i będzie nam dobrze w naszej przez niego odbudowanej Polsce.

Żołnierzem tym, co pierwszy z całą świadomością ideową oddał swe życie za Polskę, **był jeden z dwóch strzelców Piłsudskiego, którzy padli w dniu 13 sierpnia 1914 r. na polach Karczówka pod Kielcami...**

Mogiły ich zapomniane znajdują się na polach Karczówka.

KRONIKA

Kraków, 12 grudnia.

BUDŻET KRAKOWA NA ROK 1925. Dnia 10 bm. odbyło się pod przew. komisarza rządu dra Wawrauscha w obecności wiceprezydentów Rohego i dra Wielgusa posiedzenie tymczasowego zarządu miasta, na którem dyr. Krzyżanowski przedstawił ostateczne zestawienie bilansu ogólnego na rok 1925. Bilans ten przedstawia się następująco: Wydatki zwyczajne 12,892.179 zł, wydatki nadzwyczajne 1,648.400 zł, razem wydatki zwycz. i nadzwycz. 14,540.579 zł. Dochody zwyczajne 14,283.552 zł, dochody nadzwyczajne 273.387 zł, razem dochody zwyczajne i nadzwycz. 14,556.939 zł. Nadwyżka 16.360 zł.

NABYCIE DZIEŁA MATEJKI. Dom im. Jana Matejki powiększył w ostatnich czasach zbiory o jeden z najpiękniejszych choć mały rozmiarami utwór genialnego mistrza. Jest nim obraz olejny na drzewie, przedstawiający Wniebowzięcie N. M. Panny. Gmina m. Krakowa nabyła w myśl uchwały prezydjum pomieniony obraz od p. Heleny z Matejków Unierzyskiej. Nabytkiem tym dała gmina nietylko wyraz nieuszczuplonej latami czci dla mistrza, ale zaznaczyła także swą dbałość dla instytucji jego imienia, której przejęcie przez gminę pragnął jeszcze śp. prezydent Leo jakimś cennym nabytkiem do zbiorów Domu Matejki zaznaczyć. Pomieniony obraz można oglądać codziennie w Domu Matejki od godz. 10—2.

WYKUPNO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH Izba skarbowa chcąc umożliwić wykupno świadectw przemysłowych na r. 1925 bez dłuższego wyczekiwania i ścisku, zarządza równocześnie dwurazowe urzędowanie w Kasie skarb. I w czasie od 15 do 31 grudnia br., tak, że świadectwa te można będzie wykupywać w tym okresie czasu w godzinach od 8 rano do 1 po poł. i od 5 do 7 i pół wieczór i wyznacza czas wykupu dla płatników w nazwiskach na litery początkowe: A, B, C na dzień 15 grudnia br.; D, E, F na 16 grudnia. G, H, I, J na 17 grudnia; K, L, Ł na 18 grudnia; M, N, O na 19 grudnia; P, R na 20 grudnia; T, U, V na 22 grudnia; W na 23 grudnia; S na 24 i 27 grudnia; Z, Ż, Ź na 29 grudnia. Zaleca się w czasie od 15 do 29 grudnia 1924 nie odkładać wykupu świadectw na godziny wieczorne, lecz zgłaszać się bezwarunkowo w godzinach porannych i to możliwie jak najwcześniej, gdyż godziny wieczorne przeznaczone są tylko dla tych płatników, których Kasa w razie liczniejszego napływu żadną miarą nie będzie mogła załatwić w godzinach porannych.

O PRZYŁĄCZENIE GMINY WYZNANIOWEJ PODGÓRSKIEJ DO KRAKOWSKIEJ. Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej poruszoną została ponownie sprawa połączenia krakowskiej gminy izraelickiej z gminą izraelicką podgórską i wezwano prezydjum gminy do poczynienia kroków, zmierzających do usunięcia bezprawnego stanu wywołanego istnieniem dwóch gmin wyznaniowych w jednem mieście. Mimo bowiem połączenia Podgórza z Krakowem, zniesienia starostwa i innych władz w Podgórzu, tamtejsza gmina wyznaniowa istnieje nadal, co się sprzeciwia ustawie i powoduje szkody dla krakowskiej gminy wyznaniowej. Prezydent gminy izr. dr Rafał Landau wskazał na kroki w tym kierunku przez krakowską gminę wyznaniową podjęte, tudzież na memorjał już dawno w tej sprawie do władzy administracyjnej wniesiony, który jednak dotąd załatwiony nie został.

ZNOWU NA ŚLADACH FAŁSZYWYCH 50-ZŁOTÓWEK W KRAKOWIE. Jeszcze nie przebrzmiały echa aresztowania szajki fałszerzy 50-złotówek, gdy oto znowu słychać w Krakowie o nowych fałszywych banknotach 50-złotowych.

Pod zarzutem puszczania nowych fałszywych banknotów przytrzymały organa policyjne Szymona Pałkę, b. posterunkowego, obecnie wyrobnika, który jeden falsyfikat usiłował wymienić w jednym z szynków przy ul. Warszawskiej. Dochodzenia w tej sprawie w toku.

ZDEMASKOWANIE GUZIKA STANOWI NAJWIĘKSZĄ SENSACJĘ krakowską, o której mówi dosłownie „całe miasto“. Sensacja to zresztą światowa, ponieważ Guzik w ostatnich czasach stał się głośnym w związku z seansami, jakie się odbywały w Paryżu i kilku miastach niemieckich. Guzik bawił w Krakowie kilkakrotnie, a na seansach z nim obecni byli wybitni dziennikarze, lekarze i wiele osób prywatnych, szukających porozumienia ze zmarłemi osobami, które im były bliskie. Teraz po zdemaskowaniu Guzika znajduje się jeszcze spora garść jego wyznawców, którym trudno wytłumaczyć, że padli ofiarą oszustwa. Natomiast osoby, które nie dały się zasuggestjonować „sławie“ Guzika i odnosiły się sceptycznie do tajemniczych posiedzeń z tym kiepskim robotnikiem garbarskim, ale b. zręcznym prestidigitatorem i żonglerem nie ukrywają swego zadowolenia ze zdemaskowania Guzika. Bądź co bądź dziwnem się wydaje, że ludzie, skądinąd bardzo poważni dali się tak długo oszukiwać osobnikowi pozbawionemu kultury i na naiwności drugich opierającemu swoją intratną egzystencję. Jestto w każdym razie ciekawy przyczynek do psychologji...

AMATOR STEMPLI. Do hurtowni tytoniowej przy ul. Mikołajskiej przybył nieznany jakiś osobnik i zażądał pudełko tutek, a nadto stempol za 10 gr. Po chwili zażądał jeszcze zeszyt kaligraficzny. Gdy właściciel był zajęty pakowaniem zeszytu, osobnik ów porwał z lady teczkę ze stemplami i zbiegł. Szkoda wynosi około 1000 zł.

CYGAŃSKA PASJA NA TLE ZEMSTY. W dniu dzisiejszym pow. kom. w Wadowicach zaalarmowała tut. eksp. śledczą, że dnia 10 bm. cygan Antoni Pawłowski w czasie kłótni ugodził śmiertelnie nożem Piotra Kowalówkę, pokątnego szynkarza z Brzeźnicy, poczem wraz z bratem swym Zygmuntem Pawłowskim zbiegł w niewiadomym kierunku. Mord był popełniony na tle zemsty.

Antoni Pawłowski jest mężczyzną wzrostu średniego, twarz okrągła ze śladami ospy, ubrany jest w kapelusz pluszowy, oraz w marynarkę z pluszowym kołnierzem.

ZNACZNA KRADZIEŻ. Nieznany jakiś sprawca skradł na szkodę p. J. Żaka z jego niezamkniętego mieszkania 3 pierścionki złote, 2 obrączki złoty zegarek damski, srebrny zegarek męski, 2 szpilki złote i futro męskie.

Z kraju i ze świata

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI wyjechał do Spały.

O POWRÓT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO CZYNNEJ ROLI W PAŃSTWIE. Z Przemyśla donoszą: Dnia 8 bm. odbył się tu publiczny wiec, zwołany przez miejscowy oddział Związku legjonistów. Po wysłuchaniu referatów o obecnej sytuacji politycznej wiec uchwalił szereg rezolucyj w sprawie powrotu marsz. Piłsudskiego do czynnej roli w państwie. Rezolucje zwracają się w powyższej sprawie do prezydenta Rzeczypospolitej, rządu, Sejmu, posłów okręgu wyborczego Przemyśl, oraz do marszałka Piłsudskiego.

NAGRODZENI ARTYŚCI MALARZE. Donoszą z Warszawy: W salonie tegorocznym z bardzo licznym udziałem artystów, otrzymali nagrody: Wojciech Kossak, Stanisław Żukowski, Adam Styka, Stanisław Masłowski, Józef Rapacki i Luna Rechtlówna. Pierwszą nagrodę otrzymał p. St. Masłowski.

WSTRZYMANIE ŻEGLUGI NA WIŚLE. Z Warszawy donoszą, że z powodu pojawienia się gęstej kry, żegluga na Wiśle została wstrzymana.

FOKI W WIŚLE. Foki, które są rzadkością na polskiem wybrzeżu bałtyckiem, tak, że dokonany niedawno połów kilku sztuk przez rybaków morskich jest rzadkim, pojawiły się obecnie nawet w Wiśle. Niedawno spostrzeżono pod Tczewem fokę, która trzymała większą rybę w pysku. Na widok zbliżającej się łodzi, zdobycz swą puściła, chowając się pod wodą. Ryba, którą w ten sposób ułowiono, ważyła około 30 ft. Po kilku dniach pewien myśliwy spostrzegł znowu fokę, ścigał ją i przy wychyleniu się z wody zastrzelił. Foki wyrządzają rybakom ogromne szkody, polują bowiem przedewszystkiem na łososie.

WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ ARESZTOWANYCH SOCJALISTÓW NIEZALEŻNYCH. — Onegdaj zostali wypuszczeni na wolność w Łodzi zaaresztowani niedawno członkowie partji niezależnych socjalistów dr Mierzyński za kaucją 300 zł i dr Kruk za kaucją 500 zł, Katz i Gole. Dr Kruk w dniu wczorajszym wyjechał wieczorem do Warszawy na konferencję z wicepremjerem Thugutem. Po konferencjach z przedstawicielami rządu i Sejmu dr Kruk udaje się w pierwszych dniach stycznia do Brukseli na posiedzenie komitetu wykonawczego amsterdamskiej międzynarodówki.

PROCES O PODPALENIE SYNAGOGI ŻYDOWSKIEJ. „Kurjer Poznański“ rozpisuje się obszernie o przebiegu procesu, jaki się onegdaj toczył na tle podpalenia synagogi żydowskiej w Lubaszu (powiat czarnkowski), istniejącej tam od 200 lat, która doszczętnie spłonęła w ub. r. Żydowscy nieliczni mieszkańcy tej miejscowości (jest ich tam zaledwie 8 rodzin) rzucili podejrzenie o podpalenie synagogi na szereg osób, które zasiadły skutkiem tego na ławie oskarżonych, między innymi, jeden z miejscowych nauczycieli i wikarjusz z Lubasza, ks. Bronisław Jordan.

Rozprawa nie przyniosła żadnych dowodów co do winy oskarżonych, tak, że sam prokurator wniósł o uwolnienie większej części oskarżonych, dla reszty zaś wymiar kary pozostawił do uznania trybunałowi, który wydał wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych. Koszty postępowania nałożono na skarb państwa.

MAŁA WOJNA RELIGIJNA WE LWOWIE. W zborze Objaśniaczy Pisma św. we Lwowie przyszło onegdaj do bójki, gdyż tezy wygłaszane przez jednego z przemawiających, Schmidta, nie przypadły do gustu zebranym, którzy go wkońcu dotkliwie poturbowali.

PREZYDENTEM SZWAJCARJI na r. 1925 został wybrany, jak z Berna donoszą, szef departamentu finansowego, Musy.

CHOROBA ZAGLULA PASZY. Jak z Kairo donoszą, Zaglul pasza zachorował na zapalenie płuc. Stan chorego jest bardzo poważny.

PONOWNY WYBÓR HAINISCHA. Prezydentem republiki austrjackiej wybrany został ponownie dr Hainisch.

ZBRODNICZY ZAMACH NA POCIĄG KOLEJOWY. Do „Vossische Ztg.“ donoszą o zamachu, jakiego dokonano przed paru dniami na pociąg pospieszny, idący z Berlina do Wiednia. Zamach był wykonany w pobliżu stacji Kralup. Na szynach położono u wyjazdu z tunelu dwie belki. Udało się obecnie ująć sprawcę zamachu. Jest nim 25-letni włościanin. Zeznał on, że miał spowodować wykolejenie się pociągu pospiesznego, ażeby ograbić wagon pasażerski.

ZAPOWIEDŹ STRAJKU TELEGR.-TELEFONICZNEGO W AUSTRJI. Z Wiednia donoszą 11 b. m.: Rokowania służby telegraficznej i telefonicznej z rządem przybrały obrót niepomyślny. Prawdopodobnie delegacja urzędniczych mężów zaufania uchwali rozpoczęcie strajku.

KATASTROFA KOLEJOWA. Dnia 11 bm. o g. 3'50 rano najechał pociąg pospieszny linji Insbruk-Monachjum koło Kufstein na pociąg towarowy. Obie lokomotywy uszkodzone. Ośm wagonów pociągu towarowego zniszczonych. Maszynista pociągu pospiesznego i jeden podróżny ranny.

NIEBYWAŁA MGŁA W LONDYNIE. Londyn jest od 36 godzin pogrążony w mgle ciemnej. Od 50 lat nie było tak wielkiej i ciemnej mgły. Różnica między dniem a nocą znikła. Komunikacja odbywa się wśród największej trudności. Ruch okrętowy na Tamizie zupełnie zastanowiony. Wydarzyły się liczne wypadki. Między innemi zderzenie dwóch omnibusów, przyczem 16 osób zostało ranionych. Ruch lotniczy do kontynentu został przerwany. Giełda była wczoraj zamknięta. Mgła jest tak gęsta, że wciska się także do mieszkań. W Izbie gmin musieli posłowie być prowadzeni do miejsca głosowania przy świetle pochodni. Pod ochroną mgły zostały dokonane liczne włamania i kradzieże.

ZMARLI:

— Z Winiarskich Marja Joanna Popperowa, przeżywszy lat 27, zmarła 29 listopada w Otwocku.

Z sali koncertowej

Kraków, 12 grudnia.

Występ Kubelika wypełnił salę Starego Teatru po raz pierwszy w tym roku po brzegi. Przybyli nań bowiem nawet i ci, których nigdy się w sali koncertowej nie widzi, którzy się wogóle nietyle interesują muzyką, ile raczej wszelką — obojętna, jakiego rodzaju — sensacją. Taką przeważnie publiczność miał zresztą zawsze Kubelik, który nigdy nie był głębokim artystą, ale tylko typem skrzypcowego akrobaty, olśniewającego tłumy fenomenalnością swej techniki.

Światowy zaś rozgłos „króla skrzypków“, którym nigdy nie był, miał prócz doskonałej reklamy swe źródło przedewszystkiem w okoliczności, że Kubelik osiągnął szczyty techniki w wieku młodszym, niż to zazwyczaj bywa i jako „cudowne dziecko“ mógł być istotnie przedmiotem ogólnej admiracji, związanej z nadziejami co do dalszej ewolucji artysty, która go doprowadzi do wyżyn kunsztu Paganiniego. Świetna metoda jego nauczyciela, Szewczika, której Kubelik jest największą chwałą, zrobiła wiele, ale bynajmniej nie pobiła, nawet w dziedzinie techniki, rekordu ze strony starszych rywali artysty, jak Ysaye, Kreisler, Thibaud, Sauret, którzy go oczywiście przewyższali o całe niebo szlachetnością interpretacji i stylu.

Kubelika słyszałem w Krakowie ostatni raz w okresie jego rozkwitu, lat temu dwadzieścia kilka, gdy ogólnie w jego wielką przyszłość wierzono. Nadzieje te zawiodły i to, jak obecny jego występ dokumentuje, zgoła przedwcześnie. Zamiast naturalnej ewolucji artystycznej przyszło do zupełnej dekadencji, nawet w najwięcej dlań integralnym zakresie wirtuozostwa. Dawna miękkość i słodycz tonu doznała jakiegoś zamglenia, w intonację, zwłaszcza flageoletów, zakradło się wiele nieczystości, fenomenalne staccata, spiccata, sautillé, nie wychodzą już z tą, co dawniej doskonałością, znikła gdzieś dawna lekkość smyczka, dawny spokój i pewność. Gdzieś podziała się z latami ta niewielka doza temperamentu, a nie dokonał się żaden postęp w kierunku dojrzałości i pogłębienia interpretacji, która zawsze była u Kubelika tylko powierzchowną; od tej gry wieje chłód, niema w niej uczucia, poezji, ni wyrazu. Obok koncertu D-dur Czajkowskiego i efektownego „Tańca czarownic“ Paganiniego, w którym ujawniło się dobitnie obniżenie jego technicznych walorów, zaprodukował artysta swój własny Koncert, rzecz jałową, bez wyraźniejszej myśli muzycznej i fizjonomji. W zagranem ponad program Szubertowskim cacku, „Ave Maria“, wyczuć można było trochę tej dawnej śpiewności tonu, która była okrasą wykonu Kubelika, dziś już nie zdolnego do entuzjazmowania wybredniejszego słuchacza.

W ostatniem sprawozdaniu pisałem o przepięknej grze prof. Flescha, który wystąpił parę dni przed Kubelikiem. Zestawienie tych dwóch skrzypków wypaść musi bezwzględnie i to w każdym kierunku na korzyść pierwszego, choć był u nas do tej pory zupełnie nieznany.

Więcej artystycznego zadowolenia od Kubelikowskiego spektaklu dać mógł koncert na dwa fortepiany znanych pianistek, pań Meli Feliks i Marji Zimmermann. Ta niecodzienna w naszem życiu muzycznem produkcja zobowiązać musiała słuchaczy do wdzięczności za sposobność audycji interesującego programu wraz z Szopenowskim Rondem C-dur i nieznanemi u nas Warjacjami symfonicznemi Kronkego w wykonie subtelnych artystek, które doprowadziwszy precyzję zgrania do wysokiego, zgoła nieprzeciętnego poziomu, umiały wydobywać z obu instrumentów przejrzyste obrazy dźwiękowe odtwarzanych kompozycyj.

Jul. Sw.



Dnia 12 grudnia:

TEATRY:

im. SŁOWACKIEGO Początek godz. 7'30	„IDJOTA“ Dostojewskiego.
„BAGATELA“ Początek godz. 8-ma	Dziś i codziennie „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“ komedja Savoira w przekł. J. Migowej, z kabaretem rosyjskim i występem NINY DOLIŃSKIEJ w akcie trzecim.
„NOWOŚCI“ Początek godz. 7'30	„HRABINA MARICA“

KINA:

NOWOŚCI Starowiślna 21 Początek seansów 4'30, 6, 7'30, 9'10	II-ga i ostatnia serja „KÖNIGSMARK“ pod tytułem „O CZEM ŚCIANY KSIĄŻĘCE MÓWIĄ“
PROMIEŃ Podwale 6	DNIE DZIEWCZYNKI PARYŻA 2-ga serja.
Teatr świetlny UCIECHA Starowiślna 16 Początek seansów godz. 5, 7, 9-ta.	Z wielkiego repertuaru Uciechy film KOBIETA I OPINJA (w szponach senzacji) Arcydzieło reżyserji amerykańskiej. Reżyserja Th. Ince i J. Griffith w 7 aktach. W roli głównej: May Mac Avoy.
ZACHĘTA Rynek, Pałac Spiski	MARNOTRAWCA I KOBIETA Węgierska krew z Lyą de Putti.
REDUTA Lubicz 15 Seansy od godz. 5.	„TAJEMNICA NOCY DZIEWCZYNY Z BELLE-ISLE“ Najnowszy film wystawowy według romansu Alex. Dumasa (ojca). W rol. głów.: Małg. Hait, Nora Gregor, Max Devrient.
WANDA Gertrudy 5 Początek seansów 4'30, 6, 7'30, 9.	Boheme TRAGEDJA ZAWIEDZIONEJ MIŁOŚCI wielki dramat życiowy według powieści Murger'a, z uroczą Marją Jacobini.

MUZEUM:

Ul. Szewska 4 I piętro Otwarte codz. od 11 r. do 10 w.	MUZEUM Anatomiczno-Patologiczne tylko krótki czas w Krakowie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj daje teatr miejski na czwarte przedstawienie popularne po cenach do 50% zniżonych efektownego „Idjotę“ Dostojewskiego. Jutro premjera niezwykłego dramatu misteryjnego Pawła Claudela p. t. „Zwiastowanie“, której zapowiedź wywołała duże zainteresowanie w sferach literackich także i poza Krakowem. „Zwiastowanie“ grane będzie przez szereg dni z rzędu. W niedzielę po południu „Krzyżacy“, których grać będzie teatr tylko dwa razy, przed zdjęciem z afisza na czas dłuższy. W próbach Wedekinda „Hidalla“ czyli „Karzeł-olbrzym“.

Z TEATRU „BAGATELA“. Komedja Savoira „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“, która zdobyła największy w bieżącym sezonie sukces frekwencyjny i artystyczny, ukaże się w „Bagateli“ jeszcze [illegible] 12 bm.

oraz w sobotę 13 bm. i w niedzielę 14 bm. o godz. 8 wieczorem. W głównych rolach pp. Bruczowa, Ordyńska, Wesołowski, Zbucki, Szyndler i inni. Następnie komedja Savoira pomimo, że nie wyczerpała jeszcze ani w części swego powodzenia, schodzi z afisza, aby ustąpić miejsca jednemu z najwybitniejszych dzieł rosyjskiej literatury dramatycznej „Myśli" Andrejewa. Próby ze sztuki Andrejewa pod kierunkiem reżyserskim Henryka Barwińskiego.

POPOŁUDNIÓWKI „BAGATELI". W sobotę o 4 po poł. po cenach zupełnie zniżonych, po raz ostatni tryskająca humorem farsa amerykańska „Pragnę potomka" w znakomitem wykonaniu pp. Dobrzańskiej, Stępowskiej, Wesołowskiego, Dobrzańskiego w głównych rolach.

W niedzielę o 4 po poł. po raz ostatni efektowna sztuka Devala „Ukochany", wypełniająca stale widownię, dzięki znakomitej grze pp. Bruczowej, Werniez, Kwiatkowskiego, Zbuckiego i in.

EMIL TELMANYJ, jeden z najgłośniejszych skrzypków doby współczesnej, wystąpi w Krakowie w niedzielę, 14 bm. i wykona w programie szereg utworów dotychczas w Krakowie nieznanych, a które są perłami literatury skrzypcowej.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 12 bm.: „Idjota".
Sobota, 13 bm.: „Zwiastowanie".
Niedziela, 14 bm. po poł.: „Krzyżacy"; wieczorem: „Zwiastowanie".
Poniedziałek, 15 bm.: „Zwiastowanie".

TEATR „BAGATELA"

Piątek, 12 bm.: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Sobota, 13 bm. po poł.: „Pragnę potomka"; wieczorem: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Niedziela, 14 bm. po poł.: „Ukochany"; wieczorem: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek, 12 bm.: „Hrabina Marica".
Sobota, 13 bm.: „Hrabina Marica".

Zapiski literackie

19 NR „ŚWIATOWIDA". Ostatni numer „Światowida" ukazuje się w niezwykle powabnej i okazałej szacie. Prawdziwą ozdobą numeru są doskonałe portrety prezydenta Rzeczypospolitej i jego małżonki, umieszczone z okazji Ich srebrnych godów, następnie scena przedstawiająca przyjęcie nowego ambasadora Francji p. de Panafieu w zamku królewskim w Warszawie. Poza tem w rocznicę pięćdziesięciolecia twórczości artystycznej Jacka Malczewskiego przynosi „Światowid" wspaniało zdjęcia z jego najwybitniejszych obrazów. Ilustrowana ogólnopolska kronika teatralna i szereg aktualnych zdjęć, artykułów oraz specjalnych działów daje dokładny przegląd chwili bieżącej.

Dymisja ministra Miklaszewskiego

Warszawa, 12 grudnia (PAT). Zgodnie z wnioskiem prezesa Rady ministrów, wystosowanym na zasadzie artykułu 45 konstytucji Rzeczpospolitej, p. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 11 grudnia br. **zwolnił dra Bolesława Miklaszewskiego z urzędu ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego** i równocześnie poruczył kierownikowi departamentu nauki i szkół wyższych profesorowi dr Janowi Zawidzkiemu kierownictwo ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Kto zostanie ministrem oświaty?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. Z uwagi na kandydatury na stanowisko ministra oświaty, ze strony powiadomionej informują nas, że **wszystkie wysuwane dotychczas kandydatury nie są obecnie w rządzie brane pod uwagę.**

Afera żyrardowska w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu znajduje się pierwsze czytanie projektu ustawy **o prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał r. p. oraz sprawozdanie komisji żyrardowskiej o wniosku, dotyczącym postawienia b. ministra przemysłu i handlu Kucharskiego przed Trybunał stanu.**

P. Bukowiecki superarbitrem w sporze łódzkim

Warszawa, 12 grudnia (AW). »Kurjer Polski« donosi, że superarbitrem w załatwieniu sporu łódzkiego ma zostać **prezes prokuratorji generalnej p. Bukowiecki.**

Odnowienie mandatu komisarza Ligi Narodów w Gdańsku

Na tajnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów odnowiono mandat komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, **Mac Donella**, na rok, tj. do r. 1926.

Fiasko demonstracji komunistycznej w Paryżu

Paryż, 12 grudnia (PAT). Dzienniki donoszą, że wczorajsze wieczorne manifestacje w okolicy dworca Saint Lazar, **chociaż tak szumnie zapowiadane przez komunistów, skończyły się zupełnem fiaskiem**, gdyż wzięło w nich udział nie więcej niż 1500 do 2000 osób. »Humanite« skarży się na działalność policji, »Figaro« zaś zauważa ironicznie, że »wielki wieczór« odłożony został na czas późniejszy.

Sprawa dymisji gabinetu Marxa rozstrzygnie się w przyszłym tygodniu

Berlin, 12 grudnia. Kanclerz dr Marks udał się w dniu dzisiejszym do prezydenta Rzeszy, ażeby zakomunikować mu decyzję **Rady gabinetowej w sprawie dymisji rządu.** Koła poinformowane sądzą, że prezydent Rzeszy uprosi kanclerza, **ażeby decyzję ustąpienia urzeczywistnił dopiero z początkiem przyszłego tygodnia**, w tym bowiem czasie będą mogły frakcje, a przynajmniej przywódcy stronnictw zebrać się w Berlinie i wtedy dopiero prezydent będzie miał możność rozpocząć rokowania, celem utworzenia nowego gabinetu.

Petersburg zagrożony nową powodzią

Moskwa, 12 grudnia (AW). Wskutek zwiekszonego wiatru zachodnio-południowego sprzyjającego zatorom lodowym, **Petersburgowi zagraża niebezpieczeństwo nowej powodzi.** Władze poczyniły szereg zarządzeń zapobiegawczych.

że obecnie kosztuje 2-kilogramowy bochenek 75 groszy.

— **Wniosek sprzeciwiający się projektowi ustawy o ograniczeniach przemiału zboża** przyjęła Rada spożywców, wobec czego projekt powyższej ustawy nie będzie przez M. S. W. wniesiony do Komitetu ekonomicznego.

— **Ceny kaszy obniżono** w Warszawie o 5 gr. na kg.

— **Ceny wieprzowiny w Warszawie tanieją.** Ceny nie przekraczają zł 1·50 za kg żywej wagi, gorsze gatunki 1·20 zł.

— **Na targu jajczarskim i maślarskim** w Warszawie tendencja wybitnie zwyżkowa.

— **P. K. O. podniosła z dn. 1 stycznia opłatę manipulacyjną** za każdą odpisaną lub dopisaną pozycję na koncie uczestnika z 3 gr. na 5 gr.

— **Obieg banknotów wynosi u nas 15 zł na głowę ludności**, obciążenie podatkowe zaś na głowę 40 zł. To znaczy, że 2 i pół razy więcej rocznie płacimy podatków, niż jest wogóle pieniędzy w obiegu.

— **Rezolucję domagającą się podawania na artykułach monopolowych cen** obowiązujących sprzedawców, wysłał Sejm pod adresem rządu.

— **Jak donoszą z pewnego źródła**, opłata za świadectwa przemysłowe, mająca być uiszczona w grudniu, zostanie rozłożona na raty, tak, że w grudniu zapłaci się tylko część opłaty patentowej.

Wielki sukces wewnętrznej pożyczki francuskiej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 12 grudnia. Subskrypcja wewnętrznej pożyczki francuskiej **została wczoraj zamknięta z wielkim sukcesem. Subskrybowano przeszło 250 miljonów dolarów.**

Nowi generałowie dywizji

Warszawa, 12 grudnia (PAT). Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wnioski ministra spraw wojskowych, przedstawione przezeń dnia 10 grudnia br., a dotyczące awansów oficerskich. Wnioski te nie obejmowały awansów na stopień generała broni, które uprzednio wstrzymano aż do czasu ustawowego uregulowania organizacji najwyższych władz wojskowych oraz definitywnego rozstrzygnięcia kwestji etatów w armji, które ustalą, na jakie stanowiska przewidywani będą generałowie broni. **Na generałów dywizji zostali awansowani: generałowie brygady:** Hauser Edmund, Zemanek Henryk, Ledóchowski Ignacy, Kasprzycki Stefan, Linde Mieczysław, Januszajtis Marjan, Tinz Eugenjusz, Wróblewski Stanisław, Minkiewicz Henryk, Rybak Józef, Thulie Jan, Suszyński Stefan, Ładoś Kazimierz, Norwid Neugebauer Mieczysław.

Nadto zezwolił Prezydent Rzeczypospolitej na nieznaczne rozszerzenie ram awansowych we wszystkich korpusach osobowych dla umożliwienia awansów specjalistów fachowców oraz inwalidów służby czynnej, dzięki czemu uprawnienia, wynikające z art. 41 ustawy z dnia 23 marca 1922 r. o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. w szerszych, niż dotychczasowe rozmiarach na korzyść oficerów inwalidów zostały wyzyskane.

Niemcy przygotowują się do nowej wojny zaczepnej

Raport międzynarodowej komisji kontrolnej na Radzie Ligi Narodów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. Z Rzymu donoszą: Na wczorajszem **tajnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów** omawiano nadesłany przez konferencję ambasadorow **raport przewodniczącego międzynarodowej komisji kontrolnej.**

Raport stwierdza, że komisja kontrolująca była stale przez Niemców sabotowana, nie mogła stwierdzić przewidzianego w traktacie wersalskim rozbrojenia i stwierdziła wręcz coś przeciwnego, a mianowicie, że Niemcy zbroją się nadal i przygotowują się do wojny ofensywnej, a wreszcie, że posiadają oprócz stałej, stutysięcznej armji, **silne kadry tajnego wojska, a wszystkie fabryki są tak urządzone, że przy małych zmianach mogą wytwarzać broń i amunicję.**

Członkowie Rady Ligi rozjadą się w sobotę. Chamberlain opuści Rzym prawdopodobnie w piątek wieczór i przybędzie do Londynu w niedzielę.

Niemieccy sprawcy zamachu stanu przed sądem wojennym w Kownie

Niemcy występują ostro przeciw Litwie

Berlin, 12 grudnia (AW). »Börseb. Ztg.« omawiając **proces 17 obywateli kłajpedzkich przed sądem wojennym w Kownie**, o próbę wywołania **zbrojnych zamieszek w Kłajpedzie**, twierdzi, że cały zamach był **manewrem rządu litewskiego** celem odwleczenia sprawy załatwienia statutu Kłajpedy. Proces powinien odbyć się **przed sądem zwyczajnym w Kłajpedzie.** Litwa na skutek protestu rządu niemieckiego zgodziła się jedynie na to, aby oskarżeni obywatele niemieccy, których jest czterech, **otrzymali obrońców niemieckich** i prawo odwołania się do trybunału najwyższego w Kłajpedzie. Mimo jednak tego przyrzeczenia rząd litewski w ostatniej chwili powiadomił rząd niemiecki, że **nie może zgodzić się na dopuszczenie obrońców niemieckich.**

Kowno, 12 grudnia (PAT). Proces przeciw uczestnikom zamachu kłajpedzkiego odbędzie się przy wykluczeniu publiczności. Sąd litewski **nie zgodził się na dopuszczenie niemieckiego obrońcy oskarżonych.** Wobec tego że między oskarżonymi są obywatele niemieccy, rząd niemiecki złożył w Kownie **ostry protest**, w którym dowodzi, że jest wątpliwe, czy 17 nieuzbrojonych młodych ludzi, z zawodu kupców, miałoby organizować zbrojny opór, oraz **protestuje przeciw niedopuszczeniu niemieckiego obrońcy**, oraz stwierdza, że kowieński sąd wojenny nie jest kompetentny do rozpatrywania tej sprawy. Ze stanowiska rządu litewskiego wynika, że apelacja do sądu kasacyjnego, w którym zasiadają dwaj sędziowie niemieccy, będzie niemożliwa.

Stany Zjednoczone nie uznają rządu Sowietów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Waszyngton, 12 grudnia. **Komisja senatu**, której powierzono **zbadanie sprawy uznania rządu sowietów**, stanęła na stanowisku, że uznanie **należy odroczyć na nieokreślony czas.**

Litwa, Łotwa i Estonja łączą się przeciw Sowietom

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 grudnia. Z Helsingforsu donoszą, że tamtejsze koła polityczne podają, iż **w najbliższych dniach zostanie podpisane przymierze odporne między Estonją, Łotwą i Litwą o charakterze militarnym, skierowane przeciw Rosji sowieckiej.** Rokowania, mające na celu zawarcie takiego przymierza, toczą się od **dłuższego czasu, a obecnie po ostatnim nieudałym zamachu komunistycznym w Estonji zostaną przyśpieszone.**

Walka „trockizmu" z „leninizmem"

Moskwa, 12 grudnia: (AW). Z okazji ogłoszenia listu Trockiego w r. 1921, Kamieniew ogłasza artykuł, drukowany we wszystkich pismach sowieckich. Artykuł ten zawiera **ostrą krytykę polityki Trockiego.** Zdaniem Kamieniewa, Trockij w okresie rewolucji przeceniał zdolności rewolucyjne mienszewików, a nie docenił możliwości rewolucyjnych bolszewików. Główną winą Trockiego jest **fałszowanie leninizmu.** Właściwie jednak Trockij zamienia leninizm przez „trockizm", jedynie dlatego, aby dawać nauki na dzisiaj i jutro. Trockij nie jest historykiem i my także — pisze Kamieniew. Spór więc o to, czy Lenin, czy Trockij mieli rację wczoraj, **polega jedynie na tem, jak prowadzić rewolucję jutro, czy drogą Trockiego czy Lenina.**

—oo—

Dział ekonomiczny

— **Minister przemysłu i handlu przyjął onegdaj delegację kupiectwa polskiego**, która przedstawiła dezyderaty sfer kupieckich o traktowaniu koncesyj handlowych.

— **Najwyższa norma podatku od lokalów na rok 1925 została ustalona.** Stopa tego podatku w gminach miejskich **winna być ustalona** w stosunku do komornego z czerwca 1914 r. i nie może przekroczyć dla gmin: Warszawa, Bydgoszcz, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań i Wilno 6%, dla pozostałych zaś 4½% komornego.

— **Rokowania niemiecko-rosyjskie w sprawie traktatu handlowego**, toczące się w Berlinie przybierają obrót niepomyślny. Przyjęcie propozycyj niemieckich ograniczyłoby w wielu wypadkach swobodę ruchu niemieckiego.

— **Kongres niemieckiego przemysłu i handlu odrzucił ratyfikację waszyngtońskiego układu** w sprawie czasu pracy, ponieważ układ ten nie przynosi życiu gospodarczemu Niemiec żadnych korzyści. (Oto jak traktują Niemcy umowy międzynarodowe. Przyp. red.).

— **O znacznem potanieniu pieczywa i mięsa donoszą z Łodzi.** Cenę chleba obniżono o 10 gr tak,

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 12 grudnia.

N. Jork	5·21½, cz. 5·19¼ wypł.
Amsterdam	211—211½
Zurych (za 100)	101
Wiedeń (za 100,000)	7·33
Praga (za 100)	15·73—15·77

Kraków, 12 grudnia.

Tendencja w dalszym ciągu zniżkowa. Wszystkie papiery spadły z wyjątkiem Ćmielowa, który już od dłuższego czasu jest papierem silnie poszukiwanym. Kurs jego też podniósł się.

Na rynku dewizowym sytuacja niezmieniona z wyjątkiem Zurychu, który doszedł do 101 oraz Amsterdam.

Na pogiełdziu ruch słaby. Płacono za Jaworzno dr. 16·40—16·25, Lokomotywy 0·47—0·50.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

12 grudnia 1924	Transakcje w złotych	
		wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·53—0·54	0·53
Bank Hipoteczny I—VIII	—	0·54
„ Małopolski	—	0·31—0·32
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—X	—	6·10
Pol. Tow. handlowe I—V	0·28—0·31	0·28
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	9·40—9·50	9·50—9·80
Cegielski I—IX	0·51	0·51—0·52
Trzebinia I—IV	0·65—0·68	0·67
Polsk I—III	—	0·80
Parowozy I—III	0·32 0·3[illegible]	0·31
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	15·30—15·50	16·00—15·60
Siersza I—IV	4·55	4·60—4·65
Pepege I—IV	2·40	—
Polska Nafta I—III	0·63—0·64	0·63 0·65
Pokucie I	—	0·40
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Płaszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·23—0·25	0·22—0·24
Ćmielów I—II	0·58—0·61	0·5[illegible]—0·[illegible]8
Krakus I—VI	0·65	0·68—0·66
Chodorów I—V	5·[illegible]5	5·10—5·15
Chybie	6·50	6·60—6·40
A. Piasecki	1·35	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 12 grudnia 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	5·00
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Cegielski	0·57
Parowozy	0·37
Starachowice	2·03
Zieleniewski	9·75
Żyrardów	12·[illegible]5
Haberbusch	4·85
Nafta Polska	—
Spirytus	2·65
Chodorów	5·10
Gosel	1·65
Bank Przem. Lwów	0·34
Ursus	1·25
Ćmielów	—

Zurych, 12 grudnia. (PAT). Warszawa sprzedaż 100, kupno 98.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Dnia 14 bm. (niedziela) o godz. 8 wieczorem staraniem Klubu społecznego dr Ludwik Rubel wygłosi odczyt na temat „Niemcy w świetle wyborów". Wstęp dla członków wolny, dla gości za opłatą 1 zł. Odczyt odbędzie się w lokalu Klubu (Rynek 32, II p.).

KOMUNIZM A POLSKA. W niedzielę 14 bm. odbędzie się w sali Kopernika Uniw. Jag. o godz. 6 wieczorem staraniem Młodzieży wszechpolskiej drugi wykład z cyklu: „Komunizm a Polska". Wykład pt. „Teorja a praktyka w państwie sowieckiem" wygłosi prof. Uniw. Jag. R. Dyboski. Bilety wstępu w cenie 1 zł, akademicki 50 gr, do nabycia przy wejściu.

Z CZYTELNI ZWIĄZKU POLEK. W sobotę, 13 bm. w Czytelni Kat. Związku Polek (Szczepańska 5) o godz. 6 wieczór odbędzie się sprawozdanie ze stanu Czytelni, wygłoszone przez dr Marję Estreicherówną. Wstęp wolny.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

BILANS HANDLOWY POLSKI ZA SIERPIEŃ I WRZESIEŃ B. R. JEST W DALSZYM CIĄGU BIERNY. I tak w sierpniu przywóz do Polski wynosił 81.231.000 zł., wywóz zaś tylko 63,432.000, we wrześniu przywóz wynosił 112,840.000 zł., zaś wywóz tylko 93,417.000 zł. W ogólnym wyniku za cały rok bieżący, mimo aktywności bilansu handlowego w pierwszych miesiącach b. r., dotychczasowy niedobór bilansowy jest dość pokaźny, wynosi bowiem 107.147.000 zł. Przywóz w tym czasie wyniósł 1.092,889.000 złotych, zaś wywóz 985,742.000 złotych.

Z TARGU ŻYWNOŚCIOWEGO. Na targu zbożowym nadal zastój. W młynach duże zapasy pszenicy i żyta. W Lubelskiem, włocławskiem, Kaliskiem żądają za metr pszenicy tylko 25—26 złotych, żyta 19, w Poznańskiem żyto 18½, pszenica 23—24, jęczmień browarny 24—26, owies 19½ do 20. W Warszawie żyto kongresowe stacja załadowcza 20, poznańskie 20¼, krosowe 19. Pszenica poznańska prima 26, kongresowa 24—25. Gryka fr. Warszawa 21—22. Jęczmień na krupę 22 do 23, browarny 24—25. Owies biały fr. 24.

Handel nasionami ożywił się znacznie. Cena funtówki 80—90, na amerykańską słaby popyt. Ceny 54—56. Żytnia 38—40 bez popytu. W dziale towarów kolonjalnych tendencja mocna. Herbata nawet w gorszym gatunku podrożała. Kawa miała również tendencję mocną. Kredyt utrudniony. Ryż u nas bez zmiany. Płacono za Patnę I 92 grosze, II 78, Burmę 56. Dowóz kryształu jest coraz większy, a przeto on tanieje. W hurcie spadł on 104. Przeprowadzają dalszą zniżkę. Owoce suszone miały większy popyt. Nadeszły większe transporty winogron po 45 złotych za beczkę. Pomarańcze 35 za skrzynkę. Cytryny 25. Figi na sznurkach 130, w torbach 150. Śliwki drożeją. Cło wynosi 50%. Kredyt utrudniony. Śledzie miały duży popyt. Ceny bez zmiany.

Z RADY SPOŻYWCÓW. Dnia 5 b. m. odbyło się walne zebranie rady spożywców. Ze spraw najważniejszych omawiane były: 1) zaopatrzenie spożywców w cukier. W tej kwestji rada stanęła na stanowisku, że wewnątrz kraju powinien być pozostawiony kontyngent cukru według obliczenia 10 kg. na głowę ludności; cena zaś cukru nie może być wewnątrz kraju podwyższana z racji strat, jakie cukrownicy ewentualnie ponosić mogą przy niepomyślnej konjunkturze na eksporcie; 2) sprawa ulg celnych na śledzie. W tej sprawie rada wyraziła opinję, że obecne cło na śledzie obciąża najbiedniejszą ludność i dlatego winno być zniesione. 3) Ograniczenie przemiału zboża. Rada wypowiedziała się przeciwko ograniczeniu procentowości mąki. 4) Opracowanie projektu ustawy o upoważnieniu rządu do regulowania cen mąki i pieczywa; tą sprawą rada ma się zająć.

TERMIN WYMIANY MILJONÓWEK upływa z dniem 21 grudnia b. r. Miljonówki wymieniane są na obligacje państwowej pożyczki konwersyjnej, przyczem, w zamian za jedną miljonówkę, otrzymuje uprawniony 2 zł. w wymienionych powyżej obligacjach. Wymiany dokonać można albo w Banku Polskim, za odpowiednią prowizją, albo w państwowych kasach skarbowych, bezpłatnie. Odnośne druki (kwity tymczasowe) są już gotowe.

ZNIŻKI TARYFOWE OD WĘGLA I DRZEWA, PRZEZNACZONEGO NA EKSPORT. Węgiel kamienny, koks, brykiety, oraz miał węglowy i koksowy w przesyłkach wagonowych, przeznaczone na eksport, będą nadal korzystać ze zniżek taryfowych. Utrzymana poza tem zostanie 10% zniżka przy załadowaniu materjałów drzewnych do wagonów 30-tonowych, pod warunkiem opłacania przewoźnego ponad 300 kilometrów, natomiast skasowana została zniżka przy przewoźnem powyżej 500 kilometrów. Nadal obowiązuje taryfa wyjątkowa dla przewozów nadawczych, idących tranzytem z Rosji, Ukrainy, Rumunji i Czechosłowacji przez terytorjum Rzeczypospolitej.

SYTUACJA POLSKIEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO jest w dalszym ciągu ciężka. Stosunki kredytowe niekorzystne, taryfy kolejowe od eksportu nafty, mimo pewnych koncesyj, utrudniają wywóz. Konjunktura chwiejna. Za ropę w obrocie wolnym płacono w ubiegłym miesiącu około 150 dolarów am. za wagon 10-tonowy nafty marki „Borysław—Tustanowice". Przemysł naftowy przeprowadza obecnie w miarę rozporządzalnych środków reorganizację produkcji, przedewszystkiem na polu techniki przez wprowadzanie nowych metod i systemów wiercenia, oraz stopniową elektryfikację i motoryzację napędu kopalnianego.

W SPRAWIE PRZEKSZTAŁCENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH. W związku z opracowywanym w sferach rządowych projektem rozporządzenia w sprawie przekształcania spółek akcyjnych na spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, dowiadujemy się, że w tej mierze istnieją dwa warjanty. — Według jednego, ma być ustalone rozporządzenie, dotyczące tylko b. Kongresówki, według dawnego wzoru austrjackiego, z tem, że pozostałe zabory kierowałyby się dotychczas obowiązującemi tam rozporządzeniami. Według drugiego projektu, ma być jedno rozporządzenie dla wszystkich trzech zaborów.

O EKSPORT POLSKICH ZIEMNIAKÓW DO SZWECJI. Kwestja eksportu polskich ziemniaków do Szwecji staje się nadzwyczaj aktualną wobec nadprodukcji tego artykułu w Polsce. Ponieważ jednak zakaz przywozu ziemniaków do Szwecji obowiązuje bezwzględnie i dotyczy wszystkich państw, w których panuje rak ziemniaczany, interwencja ze strony Polski może iść tylko w kierunku złagodzenia surowości stosowanych przepisów. Ministerstwo przemysłu i handlu w wyniku konferencji z delegacją szwedzką podczas pertraktacyj o traktat handlowy, ustaliło, iż eksporterzy polscy winni wnosić podania o zezwolenia na eksport ziemniaków wprost do poselstwa szwedzkiego w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 15), załączając poświadczenie zdrowotności, wydane przez odpowiednią Izbę rolniczą. Po otrzymaniu odpisu powyższych podań, ministerstwo przemysłu i handlu wystąpi z odpowiedniem poparciem w konsulacie szwedzkim.

ZNIŻKA OPŁAT NA WIZY NIEMIECKIE. Poselstwo niemieckie w Warszawie komunikuje: Konsulaty niemieckie w Polsce otrzymały polecenie pobierania od dnia 10 b. m. następujących zniżonych opłat za wizy: za wizy wjazdowe, wizy tranzytowe z prawem zatrzymania się na terytorjum Rzeczyposp. niemieckiej, wizy tranzytowe i powrotne, wizy wjazdowe i powrotne, ważne na jeden miesiąc, 10 fr. zł. Za wizy wielokrotne z ważnością do trzech miesięcy 20 fr. zł. Za wizy tranzytowe bez prawa zatrzymania się na terytorjum Rzeszy niemieckiej 1 fr. zł.

FIRMA NEDERLANDSCH-POOLSCHE HANDELSVEREINIGUNG (HOLENDERSKO - POLSKIE ZJEDNOCZENIE HANDLOWE) ROTTERDAM WITTE HINZ pragnie wejść w kontakt z poważnemi firmami polskiemi, które skłonne byłyby eksportować swoje wyroby do Holandji, kolonij holenderskich i wogóle na zachód. W rachubę wchodzą pierze i puch, żołądki cielęce, kiszki do strun, pęcherze do wyrobu kiełbas, mączka kostna, mięsna i krwiana (produkty odpadków rzeźniczych), skórki zajęcze, szkło stołowe i apteczne butelki, krzesła gięte i zwyczajne, armatury, produkty spożywcze, jak proszek z jaj, miód, biszkopty i pierniki, wędliny świeże i w konserwach, kiełbasy suszone, drzewo budulcowe i kopalniane, oleje i smary maszynowe, benzyna.

SPADEK ŚWIATOWEGO INDEKSU CEN w miesiącu listopadzie został zanotowany. Według londyńskiego „Economist", ogólna cyfra za listopad wynosi 4.833, czyli oznacza obniżenie o 14 punktów. Poprzednio w październiku wzrost był znacznie większy, ponieważ najniższy stan indeksu wynosił w czerwcu 4.531. We wrześniu wynosił 4.629, a następnie w ciągu października wzrósł na 4.847, ażeby w listopadzie znowu nieco opaść na 4.833. Cyfra ta w każdym razie jest jedną z najwyższych w ostatnich latach. Przyczyny lekkiej poprawy w listopadzie należy szukać w obniżeniu cen zbóż i mąki, podczas kiedy produkta zwierzęce i mineralne w okresie tym zwyżkowały.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski